



Sygn. akt II DSI 55/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący)

SSN Adam Tomczyński (sprawozdawca)

Ławnik SN Agnieszka Kaczmarek

Protokolant Karolina Majewska

przy udziale Pierwszego Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego - Prokurator Małgorzaty Nowak
w sprawie prokuratora w stanie spoczynku W. W.
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 10 października 2019 r.
odwołania wniesionego przez Prokuratora Krajowego od orzeczenia Sądu
Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 7 maja 2019 r., sygn. akt PK
I SD (...).

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

**II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 19 lipca 2018 r. do Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego wniósł o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej W. W. – prokuratora Prokuratury Okręgowej w K. w stanie spoczynku, jako obwinionego o to, że w dniu 31 października 2017 r. w W., będąc prokuratorem Prokuratury Okręgowej w K. w stanie spoczynku, uchybił godności prokuratora dokonując w sklepie „J.”, przy ulicy

D., kradzieży 5 butelek wódki o łącznej wartości 124,95 zł, który to czyn realizował jednocześnie znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń, przy czym czynu tego dopuścił się mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem z powodu zakłócenia czynności psychicznych w związku z zaburzeniami organicznymi ośrodkowego układu nerwowego, tj.

o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 104 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2019.52 j.t.) w związku z art. 127 § 1 i w związku z art. 171 ust. 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz.U.2017.1767 – j.t. z późn. zm.), w związku z art. 31 § 2 kk.

Orzeczeniem z dnia 7 maja 2019 r. Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym uniewinnił obwinionego od zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego. Uzasadniając przedmiotowe orzeczenie Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że stan faktyczny w sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, a opisane dowody jednoznacznie wskazują, iż obwiniony zabrał ze sklepu towar za który nie zapłacił, co w świetle art. 104 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych w związku z art. 127 § 1 Prawa o prokuraturze uchybia godności prokuratora w stopniu oczywistym. Niemniej, aby przyjąć możliwość popełnienia deliktu dyscyplinarnego powyższa strona przedmiotowa zarzuconego przewinienia musi być uzupełniona o element strony podmiotowej – zamiar popełnienia czynu. W realiach niniejszej sprawy biegli co prawda ocenili, iż sprawca działał w stanie znacznie ograniczonej poczytalności, ale jednocześnie z dużą dozą kategoryczności stwierdzili, a co najmniej nie wykluczyli, iż po zapakowaniu towaru do swojej teczki nie pamiętał, iż należy zapłacić za ten towar. Tym samym zaistniały podstawy, aby uznać, że fakt „niepamięci” był obiektywny i niezależny od samego obwinionego. Wynikał bowiem z objawów choroby, a jednocześnie sprawca nie miał obiektywnych możliwości, aby temu zapobiec. Opisany brak świadomości, a także stwierdzone przez biegłych jego przyczyny (niepamięć wywołana postępującym procesem dementyjnym) powodują, iż w ocenie Sądu nie ma możliwości przypisania sprawcy zarówno umyślności w zakresie wyczerpania znamion kradzieży opisanych w art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń, jak też umyślności bądź nawet nieumyślności w zakresie

dopuszczenia się przewinienia dyscyplinarnego polegającego na uchybieniu godności prokuratora.

Odwołanie od powyższego rozstrzygnięcia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym złożył w dniu 13 czerwca 2019 r. Prokurator Krajowy, zaskarżając wskazane orzeczenie na niekorzyść obwinionego w całości na podstawie art. 162 § 1 w związku z art. 145 § 1 pkt 2 w związku z art. 171 ust. 1 Prawa o prokuraturze oraz w związku z art. 425 § 1 i 2 kpk.

Prokurator Krajowy na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 3 kpk w związku z art. 171 pkt 1 Prawa o prokuraturze zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na niezasadnym przyjęciu, że w zakresie zarzucanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego nie ma możliwości przypisania jego zachowaniu zarówno winy umyślnej jak i nieumyślnej z powodu braku świadomości popełnienia czynu, wyrażającego się w tym, że obwiniony z powodu choroby nie pamiętał, iż należy zapłacić za towar pobrany z półki sklepowej, co miało wpływ na treść orzeczenia.

Podnosząc powyższy zarzut, Prokurator Krajowy, na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk i art. 456 kpk w związku z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze, wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie W. W. – prokuratora Prokuratury Okręgowej w K. w stanie spoczynku, za winnego przewinienia dyscyplinarnego opisanego we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego z dnia 19 lipca 2018 r. i wymierzenie mu za nie, na podstawie art. 104 § 3 pkt 2a Prawa o ustroju sądów powszechnych w związku z art. 127 § 1 Prawa o prokuraturze, kary dyscyplinarnej obniżenia uposażenia o 10% na okres sześciu miesięcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie i stąd podtrzymano wyrok z dnia 7 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy podziela stanowisko Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym zawarte w jego uzasadnieniu do orzeczenia z dnia 7 maja 2019 r., iż

nie budzi żadnych wątpliwości stan faktyczny przyjęty w niniejszej sprawie. Zachowanie sprawcy wskazuje jednoznacznie, iż czyn w postaci zabrania ze sklepu nie zapłaconego towaru miał miejsce, i że dopuścił się go obwiniony prokurator w stanie spoczynku W. W.. Okoliczności tej nie kwestionował sam obwiniony, aczkolwiek zasłaniał się niepamięcią co do samego zdarzenia oraz powołał się na fakt leczenia psychiatrycznego od dnia 8 kwietnia 2014 r.

Biorąc to pod uwagę Sąd *meriti* słusznie za najważniejsze w powyższej sprawie uznał ustalenie strony podmiotowej zarzucanego obwinionemu czynu, w tym w szczególności jego zdolności do rozeznania czynu swoim postępowaniem. W razie bowiem wykazania, iż obwiniony obejmował ów czyn swoim zamiarem, można by stwierdzić, iż dopuścił się wykroczenia, o którym mowa w art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń, co w pełni wyczerpywałoby znamiona deliktu dyscyplinarnego w postaci naruszenia obowiązku dochowania godności prokuratora w stanie spoczynku.

Ustalenia w tym zakresie Sąd Dyscyplinarny oparł na opinii biegłych psychiatrów i psychologa. W pierwszej opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej z dnia 23 października 2017 r., przygotowanej w związku z podejrzeniem wcześniejszej, nie objętej obecnym zarzutem kradzieży sklepowej z dnia 24 października 2016 r., biegli ustalili na podstawie analizy akt sprawy i osobistego badania, że „z uwagi na zaburzenia psychiczne (początek zespołu otępiennego) pan W. W. miał znacznie ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia zarzucanego mu czynu (o ile go popełnił) i pokierowania swoim postępowaniem”. Taką opinię Prokuratura Regionalna w [...]. uznała za niewystarczającą i postanowieniem z dnia 7 listopada 2017 r. poleciła uzupełnić wcześniejszą opinię, poprzez opowiedzenie się biegłych w kwestii ujętej w pytaniu: czy stwierdzone u obwinionego upośledzenie funkcji poznawczych mogło spowodować, że w chwili opuszczenia przez obwinionego sklepu nie uświadamiał on sobie, że zabiera ze sobą towar, za który nie uiścił zapłaty, czy też ewentualność taką można wykluczyć z całą pewnością? W odpowiedzi biegli stwierdzili, że „zdiagnozowane u obwinionego deficyty funkcji poznawczych mogły skutkować tym, iż w chwili opuszczenia sklepu nie uświadamiał on sobie, że nie uiścił zapłaty za zabrany

towar. Przemawia za tym fakt ogólnej degradacji poznawczej badanego, a także upośledzenia procesów wykonawczych i koncentracji uwagi”.

Kolejne podejrzenie kradzieży sklepowej z dnia 31 października 2017 r. (objęte niniejszym postępowaniem) spowodowało przygotowanie opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej z dnia 29 marca 2018 r. Stwierdzono w niej, że obwiniony „miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jest to związane z ogólną degradacją poznawczą, deficytami uwagi i pamięci oraz osłabieniem kontroli poznawczej nad zachowaniem. Zdiagnozowane u obwinionego deficyty funkcji poznawczych mogły skutkować tym, iż w chwili opuszczania sklepu nie uświadamiał on sobie, że nie uiścił zapłaty za zabrany towar”. Powtórzono przy tym wnioski, jakie sformułowano w poprzedniej opinii. Zachowywały one zgodność co do ustaleń psychiatrycznych i psychologicznych, w szczególności w zakresie stwierdzonej ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozumienia przez obwinionego znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, co odpowiada koncepcji poczytalności ograniczonej, opisanej w art. 31 § 2 kk. Ustalenia te, m.in. ze względu na nieostrość pojęcia „znacznego stopnia ograniczenia poczytalności” nie przybrały jednak postaci kategoriycznie wykluczającej winę obwinionego. Słusznie zauważył bowiem Sąd Dyscyplinarny, że w postępowaniu wyjaśniającym biegli opierali się wyłącznie na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ale z pominięciem odtwarzania nagrań z monitoringu sklepowego. Dopiero na prośbę sądu zapoznali się bezpośrednio z ich treścią, a następnie zostali przesłuchani na rozprawie.

Po obejrzeniu nagrania, biegła psychiatra B. P. stwierdziła wprawdzie, iż „treść nagrania nie wpłynęła na końcowe wnioski opinii”, ale jednocześnie jej zdaniem „badany nie zdawał sobie sprawy, że nie zapłacił za towar i nie przypomniał sobie tego, że nie dokonał tej czynności już po wyjściu ze sklepu ani w późniejszym czasie, dlatego też nie rozpoznał tego, że czynność, którą dokonał była nieprawidłowa” (karta 321). Biegła psycholog D. J. oświadczyła, że „stwierdzone deficyty pozwalają na kategoriyczne stwierdzenie, że badany w chwili opuszczenia sklepu nie uświadamiał sobie tego, że nie zapłacił za towar. Nagranie z monitoringu i zachowanie badanego na tym nagraniu, kiedy pakuje towar, świadczy o tym, że krytycyzm u badanego jest zaburzony (...). W czasie

dokonywania czynu obwiniony nie był świadomy, że dokonuje kradzieży". Z drugiej strony ta sama biegła oświadczyła, że „rozpoznane zaburzenia wykluczają całkowite zniesienie poczytalności, ponieważ nie są jeszcze tak nasilone, by pacjent w ogóle nie wiedział, co robi” (karta 322).

Jak podkreśla się w doktrynie, ocena „czy stan psychiczny sprawcy wypełnia kryteria poczytalności ograniczonej” jest decyzją sądu, a „badanie poczytalności powinno dotyczyć konkretnej sprawy” [A. Grześkowiak, Poczytalność ograniczona (w:) Kodeks karny. Komentarz (red. Grześkowiak, Wiak), teza 6, str. 262]. Sąd I instancji sprostą temu zadaniu, co przejawiało się w powtórnym zbadaniu przez biegłych obwinionego, w trakcie którego potwierdzili oni diagnozę i ustalenia poprzednie. Niemniej jednak zauważalne jest, że dopiero zapoznanie się z nagraniem przebiegu zdarzenia pozwoliło im sformułować swoje stanowisko w sposób bardziej precyzyjny. O ile bowiem pisemne opinie biegłych (dotyczące zarzucanego czynu i wcześniejszego) były obarczone wątpliwościami, o tyle na rozprawie sąd otrzymał z ich strony jednolite opowiadanie się za tezą, iż obwiniony nie obejmował swoją świadomością popełnionego czynu, a okoliczność ta wynikała wprost ze stanu jego zdrowia psychicznego, skutkującego częściową niepoczytalnością w stopniu znacznym.

Należy podkreślić, iż treść art. 31 § 2 kk obejmuje okoliczność umniejszającą winę, a nie okoliczność wykluczającą winę całkowicie. Ze względu na przesłankę umniejszonej winy sprawcy sąd uzyskuje też kompetencję do nadzwyczajnego złagodzenia kary. Gdyby bowiem nie było podstaw do przypisania sprawcy jakiegokolwiek winy, to powinien on korzystać nie z przywileju nadzwyczajnego złagodzenia kary, ale stwierdzenia, że nie popełnił przestępstwa, jak w przypadku niepoczytalności opisanej w art. 31 § 1 kk, która jest okolicznością uchylającą winę.

W tej konkretnej sprawie pierwotne ustalenia biegłych nie wykluczały, iż obwiniony mógł – przy uwzględnieniu jego specyficznej sytuacji zdrowotnej – obejmować świadomością część czynności ukierunkowanych na popełnienie zarzucanego mu czynu, także w zakresie jego winy. Dopiero po zapoznaniu się z nagraniami monitoringu biegli nabrali pewności, że stan zdrowia psychicznego sprawcy spowodował, iż nie pamiętał („nie był świadomy”) o obowiązku zapłaty za

pobrano w sklepie towar. Z drugiej strony powyższa korekta ustaleń biegłych nie pozwoliła jednoznacznie rozwiązać wątpliwości co do stanu świadomości sprawcy w chwili czynu. Obwiniony jest niewątpliwie obciążony deficytami o charakterze ogólnym, które ograniczają w stopniu znacznym jego poczytalność, co jednak *in concreto* nie wyklucza możliwości całkowitego braku kontroli swojej woli przy realizacji czynu będącego przedmiotem zarzutu. Dlatego sądowi rozpoznającemu tę sprawę nie pozostało nic innego jak te niedające się usunąć wątpliwości rozstrzygnąć na korzyść obwinionego. Sąd Dyscyplinarny nie odwołał się wprawdzie do zasady *in dubio pro reo* wprost, lecz w praktyce pokierował swym rozumowaniem w zgodzie z treścią art. 5 § 2 kpk. Ponieważ dyrektywa ta znajduje swoje odpowiednie zastosowanie również na gruncie postępowania dyscyplinarnego, mogła zatem w tej konkretnej sprawie przesądzić o charakterze zapadłego orzeczenia.

Podniesiony przez Prokuratora Krajowego w odwołaniu zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w postaci braku przypisania przez sąd I instancji zachowaniu obwinionego zarówno winy umyślnej jak i nieumyślnej nie jest trafny. Sąd *meriti* postawił bowiem sobie zasadne pytanie: czy którąkolwiek z postaci strony podmiotowej czynu (rodzaju winy) można przypisać obwinionemu w kontekście wydanej w postępowaniu opinii biegłych. I na tak postawione pytanie odpowiedział przecząco.

Na marginesie Sąd Najwyższy zauważa, że trudno się zgodzić z tezą biegłej psycholog D. J., zgodnie z którą dla zniesienia poczytalności rozpoznane u obwinionego zaburzenie musiałoby skutkować tym, że pacjent w ogóle nie wiedziałby co robi. Podkreślić bowiem należy, że dla stwierdzenia niepoczytalności, o której mowa w art. 31 § 1 kk liczy się wyłącznie stan zdrowotny pacjenta w chwili dokonywania czynu. Dlatego zauważalne jest, że w powyższej sprawie doszło do nietypowego ustalenia zakresu poczytalności obwinionego, zgodnie z którym opinie biegłych jednolicie obniżają przy ograniczonej odpowiedzialności sprawcy z tytułu jego ograniczonej poczytalności, ale *in concreto* wyprowadzają z tego stanu faktycznego takie skutki, jakie ustawodawca łączy z formalnym stwierdzeniem niepoczytalności pełnej.

Podkreślenia też wymaga, że to nie na sądzie rozpoznającym sprawę, ale na oskarżycielu spoczywa materialny ciężar dowodu. Nie wystarcza więc tylko powołać się na fakt, że art. 31 § 2 kk zakłada, że czyn sprawcy jest zawiniony. To oskarżyciel zatem powinien wykazać postać winy sprawcy, zwłaszcza w odniesieniu do kategorycznych ustaleń biegłych psychiatrów i psychologa, albo przynajmniej podjąć próbę ich zakwestionowania przy pomocy innych środków dowodowych. Sąd Dyscyplinarny, przyjmując że sprawca nie miał świadomości niezapłacenia za pobrany towar, przyjął że całość jego zachowania nie przybrała postaci kradzieży sklepowej, a przez to nie doszło z jego strony do uchybienia godności prokuratora. Tym samym niemożliwe było ustalenie postaci winy w sytuacji, w której winy ostatecznie nie przypisano.

Sąd *meriti* kwalifikując czyn obwinionego, jako popełniony w warunkach poczytalności ograniczonej wypełnił także wymóg odzwierciedlenia tej istotnej okoliczności podmiotowej czynu w sentencji orzeczenia. Tym samym zadośćuczynił zgodnemu od dawna stanowisku doktryny i orzecznictwa, że „przepis ten powinien być powołany w wyroku w podstawie prawnej skazania, jeżeli tylko wymienione w tym przepisie przesłanki dotyczące ograniczenia poczytalności sprawcy wystąpiły (wyrok SN z 26 czerwca 1979 r., II KR 171/79). Tym bardziej reguła ta ma swoje zastosowanie w przypadku orzeczenia uniewinniającego.

Podsumowując swoje rozważania Sąd Najwyższy ma pełną świadomość atypowości swojego rozstrzygnięcia z uwagi na uznanie braku winy sprawcy w sytuacji gdy zasadnicze konkluzje biegłych są nakierowane na ustalenie ograniczonej poczytalności obwinionego. Za takim orzeczeniem przemawia jednak zarówno przesunięcie akcentów opinii przez biegłych na rozprawie, jak również własne ustalenia sądu uznającego, że *ad casum* obwinionemu winy przypisać nie można.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie

